

Sieć San-Net rozszerza zasięg dzięki 8.4 POIG



Opóźnienia w wypłacie pieniędzy przy realizacji projektu rozbudowy radiowej sieci internetowej realizowanej w ramach działania 8.4 POIG nie zniechęciły Damiana Zarzyckiego Jego firma Interdam zakończyła inwestycję, dzięki której siedemdziesięciu mieszkańców w powiatach nizańskim i leżajskim uzyskało dostęp do Internetu, a on myśli o złożeniu wniosku o dofinansowanie w obecnie trwającym konkursie 8.4 POIG.

Opóźnienia w wypłacie pieniędzy przy realizacji projektu rozbudowy radiowej sieci internetowej realizowanej w ramach działania 8.4 POIG nie zniechęciły Damiana Zarzyckiego Jego firma Interdam zakończyła inwestycję, dzięki której siedemdziesięciu mieszkańców w powiatach nizańskim i leżajskim uzyskało dostęp do Internetu, a on myśli o złożeniu wniosku o dofinansowanie w obecnie trwającym konkursie 8.4 POIG.

Na założenie firmy zajmującej się świadczeniem usług dostępu do Internetu Damian Zarzycki zdecydował się w 2006 roku. Pierwszymi klientami byli sąsiedzi w Tarnogórze w woj. podkarpackim. Abonencie z usług byli zadowoleni co dzięki poczcie pantoflowej ułatwiało zdobywanie następnych. – Mam kolegów w Rzeszowie, którzy prowadzą podobną działalność, poinformowali mnie, że istnieje możliwość zdobycia dofinansowania unijnego na rozbudowę sieci. Zainteresowałem się tym i w 2009 roku złożyłem wniosek w konkursie zorganizowanym przez Władzę Wdrażającą Programy Europejskie WWPE). Został on oceniony pozytywnie i w 2010 roku podpisaliśmy umowę na realizację projektu – mówi Damian Zarzycki.

Projekt Interdamu, operatora radiowej sieci internetowej San - Net zakładał dostarczenie usługi internetowej do 70 gospodarstw domowych w wiejskich terenach w powiatach nizańskim i leżajskim, do takich miejscowości jak Bystre, Sigiełki, Tarnogóra, Koziarnia czy Młynarze. Damian Zarzycki oszacował koszty całego przedsięwzięcia na blisko 182 tys. zł Firmie przyznano wsparcie w wysokości 70 proc. kosztów kwalifikowanych, czyli ponad 100 tys. zł.

Inwestycyjny poślizg

Plany zakładały, że inwestycja zakończy się w 2010 roku. – Niestety opóźnienia w wypłacie pieniędzy przez WWPE spowodowały, że projekt zakończyliśmy dopiero w sierpniu tego roku. Być może te opóźnienia w wypłacie spowodowane były tym, że trzy raz zmieniano w WWPE osoby, które pilotowały nasz projekt – mówi Damian Zarzycki. Pierwszą transzę pieniędzy Interdam otrzymał w 2010 roku, a drugą w tym roku. – Jednak wciąż jeszcze nie wpłynęła na nasze konto cała kwota dofinansowania. Obecnie czekamy na ostatnie 5 proc. – mówi Damian Zarzycki.

Największą część uzyskanych środków (około 50 tys.) operator przeznaczył na zakup radiolinii i jej montaż. Inne istotne wydatki to zakup masztu kratownicowego, UPS-a, routera, sprzętu do wyposażenia stacji bazowych oraz urządzeń niezbędnych od podłączania abonentów od sieci i ich montaż.

- W projekcie założyliśmy także, że będziemy mogli dofinansować zakup licencji na pasmo chronione do radiolinii, ale ten wydatek nam zakwestionowano – zdradza Damian Zarzycki.

Lokalni konkurenci groźniejsi niż TP

Firma nie miała specjalnych kłopotów ze znalezieniem 70. klientów, którym zgodnie z projektem Interdam miał dostarczyć usługę. Nie znaczy to, że konkurencji, gdzie działa sieć San-Net, nie ma. Do niektórych miejscowości dociera Telekomunikacja Polska z Neostradą. Jednak to nie największego polskiego operatora, Damian Zarzycki

uważa dziś za swojego najgroźniejszego konkurenta. – Od TP na pewno mamy korzystniejsze ceny, ale na terenie, gdzie działa Interdam usługi radiowego dostępu do sieci świadczy jeszcze dwóch lokalnych dostawców i to oni są głównymi naszymi rywalami – mówi Damian Zarzycki.

Interdam ma obecnie w sumie około 250. klientów i Damian Zarzycki jest świadomy, że konieczne jest zwiększenie skali działania. – Prowadzimy rozmowy z lokalnymi konkurentami na temat fuzji i być może połączymy siły – ujawnia Damian Zarzycki. Firma chciałaby też złożyć kolejny projekt o dofinansowanie w obecnie trwającym konkursie 8.4 POIG, który się kończy 30 grudnia tego roku. – Najpierw chcemy mieć jednak zamknięty i rozliczony obecny projekt – mówi Damian Zarzycki.

Nowe kryteria pomogą?

Dobłą wiadomością dla jego firmy było to, że tegoroczny nabór 8.4 POIG prowadzony jest według nowych kryteriów. Przede wszystkim zmieniła się definicja białej palmy. W poprzednich konkursach uznawano za nią obszar, gdzie usług dostępu do Internetu nie świadczył żaden operator. Teraz podstawowym kryterium w decyzji o przyznaniu dofinansowania będzie stopień nasycenia usługami szerokopasmowego dostępu do Internetu. Jeśli w dniu ogłoszenia konkursu w danej miejscowości poziom nasycenia usługami dostępu do Internetu o przepustowości min. 2 Mbit/s będzie niższy niż 30 proc., to operator, który składa wniosek o dofinansowanie budowy tam sieci, może liczyć na pozytywne rozpatrzenie wniosku. Listę takich białych plam można znaleźć przez wyszukiwarkę na stronie UKE pod adresem: <http://poig84.uke.gov.pl/>.

- Okazało się, że teraz możemy złożyć wniosek o dofinansowanie inwestycji w miejscowościach, które wcześniej nie były uznawane za białe plamy. Będziemy chcieli tę szansę wykorzystać – mówi Damian Zarzycki.

Marek Jaślan